

Sygn. akt III AUa 10/19

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Jerzy Andrzejewski SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2019 r. w Gdańsku

sprawy T. P. oraz Kancelarii Radców Prawnych "(...)" Sp.p. w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. (1)

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt VII U 928/18

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania;
2. zasądza od T. P. i Kancelarii Radców Prawnych "(...)" Sp.p. w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. (1) kwoty po 420,00 (czterysta dwadzieścia 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Michał Bober SSA Jerzy Andrzejewski

**Sygn. akt III AUa 10/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 13 grudnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. (1) stwierdził, iż ubezpieczony T. P. jako zleceniobiorca u płatnika składek Kancelarii Radców Prawnych „(...)” spółka partnerska w G. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 stycznia 2015 r., od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r., od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 30 października 2015 r. oraz od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Pozwany jednocześnie ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego

wynosi: za grudzień 2014 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 1.000,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 887,40 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne - 79,87 zł; za styczeń 2015 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 935,48 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 894,67 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne - 80,52 zł; za kwiecień 2015 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 373,34 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 357,96 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne - 32,22 zł; za sierpień 2015 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 420,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 372,71 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne - 33,54 zł; za wrzesień 2015 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 520,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 461,45 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne - 41,53 zł; za październik 2015 r. - ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe: 216,67 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 235,60 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne - 21,20 zł; za grudzień 2015 r. - ubezpieczenie zdrowotne: 100,00 zł, z wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne - 9,00 zł.

Odwołanie od decyzji wniósł płatnik składek żądając jej uchylenia i zmiany zaskarżonej decyzji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez ustalenie, iż T. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w ww. okresach jako zleceniobiorca u płatnika składek oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego w toku postępowania. Postępowaniu wszczętemu na podstawie powyższego odwołania nadano sygn. VII U 928/18.

Odwołanie od decyzji wniósł ubezpieczony T. P. żądając jej uchylenia i zmiany oraz ustalenie, iż nie podlegał on obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w ww. okresach jako zleceniobiorca u płatnika składek oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego w toku postępowania. W uzasadnieniu ubezpieczony podtrzymała stanowisko płatnika. Postępowaniu wszczętemu na podstawie powyższego odwołania nadano sygn. VII U 929/18.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od każdego skarżącego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - podtrzymując argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu spornej decyzji.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2018 r. Sąd I instancji połączył niniejszą sprawę ze sprawą o sygn. akt VII U 928/18 tut. Sądu do wspólnego rozpoznania oraz zdecydował o prowadzeniu jej w dalszym ciągu pod sygnaturą VII U 929/18.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. w sprawie VII U 928/18 zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że T. P. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 stycznia 2015 r., od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r., od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 30 października 2015 r. oraz od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Płatnik Kancelaria Radców Prawnych „(...) (...)” spółka partnerska z siedzibą w G. od dnia 10 maja 2002 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług prawnych. Aplikant radcowski T. P. został zarekomendowany do pracy w tej kancelarii pod koniec 2014 r. przez aplikanta G. S.. W przypadku zawierania umowy zlecenia, aplikanci reprezentują kancelarię w sądzie, prowadzą sprawy pod nadzorem i oczekuje się od nich wykonywania pracy w kancelarii. W codziennej działalności T. P. specjalizuje się

w dziedzinie prawa internetu, a w przedmiotowej kancelarii chciał zdobyć niezbędne doświadczenie dotyczące procesu, pozwów, sprzeciwów. T. P. w tamtym czasie wykonywał jeszcze prace w innych kancelariach, dlatego chcąc zachować swobodę zatrudnienia zaproponował zawarcie umowy o dzieło, na jaką przystał M. R.. Ubezpieczony w ramach zawartych umów był zobowiązany do sporządzania pozwów, umów oraz regulaminów w określonym terminie, przy czym czas i miejsce pracy nie zostało określone. Ubezpieczony przebywał w kancelarii głównie z uwagi na dostęp do programów prawniczych typu LEX. Przed zawarciem umowy o dzieło strony ustnie określały co będzie jej przedmiotem. Ubezpieczony wykonywał pracę samodzielnie, dokonując analizy spraw na podstawie orzecznictwa i poprzez konstruowanie argumentacji. Odbioru większości prac ubezpieczonego dokonywał M. R.. Również z nim było negocjowane wynagrodzenie, w zależności od poziomu skomplikowania sprawy. M. R. był zadowolony z rezultatów współpracy, w związku z czym zaproponował T. P. kolejne umowy. Dnia 1 grudnia 2014 r. ubezpieczony T. P. – jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek – jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania 2 projektów pozwów oraz 2 pism w sprawach prowadzonych przez zamawiającego (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1.000,00 zł brutto. Dnia 2 stycznia 2015 r. ubezpieczony T. P. – jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek – jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 stycznia 2015 r. (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania 2 projektów pozwów oraz 2 pism w sprawach prowadzonych przez zamawiającego (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1.000,00 zł brutto. Dnia 1 kwietnia 2015 r. ubezpieczony T. P. – jako przyjmująca zamówienie zawarł z płatnikiem składek – jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r. (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania 5 pism w sprawach prowadzonych przez zamawiającego (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 400,00 zł brutto. Dnia 1 lipca 2015 r. T. P. – jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek – jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r. (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania 5 pism w sprawach prowadzonych przez zamawiającego (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 420,00 zł brutto. Dnia 1 września 2015 r. ubezpieczony T. P. – jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek – jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 1 września 2015 r. do dnia 30 września 2015 r. (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania 4 pism w sprawach prowadzonych przez zamawiającego (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 520,00 zł brutto. Dnia 1 października 2015 r. ubezpieczony T. P. – jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek – jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 1 października 2015 r. do dnia 30 października 2015 r. (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania sprzeciwu oraz 4 pism w sprawach prowadzonych przez zamawiającego (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 260,00 zł brutto. Dnia 2 listopada 2015 r. ubezpieczony T. P. – jako przyjmujący zamówienie zawarł z płatnikiem składek – jako zamawiającym, umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. (§ 2). Na mocy przedmiotowej umowy, zamawiający powierzył przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła w postaci przygotowania materiałów procesowych na dwie sprawy prowadzone przez zamawiającego (§ 1). Przyjmującemu zamówienie z tytułu wykonania dzieła przysługiwało wynagrodzenie

w wysokości 100,00 zł brutto. Przedmiot każdej ze spraw nie był skonkretyzowany w treści umów z uwagi na to, że radcy prawni są związani tajemnicą zawodową. Gdyby zatem płatnik wpisywał przedmiot każdej sprawy do umowy o dzieło, musiałby za każdym razem zanonimizować te umowy, przekazując je osobom trzecim, np. do księgowości. Płatnik składek nie naliczył i nie zadeklarował składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne od uzyskanego przychodu. W dniach 12, 18 i 19 lipca 2017 r. oraz 7, 9 i 11 sierpnia 2017 r. pozwany przeprowadził kontrolę u płatnika składek obejmującą okres od stycznia 2014 r. do maja 2017 r. W wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż ubezpieczony świadczył na jego rzecz pracę w okresie od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 stycznia 2015 r., od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r., od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 30 października 2015 r., od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w zakresie sporządzania projektów pism procesowych na podstawie podpisanych w tych okresach umów o dzieło. W toku kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił ubezpieczonego do ubezpieczenia społecznego, nie naliczył i nie zadeklarował składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe od uzyskanego przychodu przez wskazanego zleceniobiorcę w okresach podanych powyżej. Organ rentowy w dniu 13 grudnia 2017 r. wydał zaskarżoną decyzję. Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także dokumentów zawartych w aktach pozwanego, których wiarygodności oraz autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Sąd I instancji oparł również swoje rozważania na analizie umów o dzieło znajdujących się w aktach ZUS. Na podstawie art. 253 k.p.c. Sąd doszedł do przekonania, iż skarżące strony udowodniły, iż dokumenty te są prawdziwe, tj. iż faktycznie strony zawarły umowy o dzieło. Z uwagi na to, że w niniejszym postępowaniu wykazanie, iż umowy o dzieło były wiarygodne, a zatem i prawdziwe, równało się wykazaniu, iż odwołania są zasadne. Zeznania przesłuchanych w sprawie osób: reprezentującego skarżącego płatnika składek M. R. oraz ubezpieczonego T. P. Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne w całości, bowiem były one spójne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem o charakterze dokumentarnym. Zeznania te szczegółowo i wyczerpująco opisywały zarówno okoliczności zawarcia spornych umów, jak i sposób ich wykonania. Sąd nie dopatrył się niespójności w ich zeznaniach, w szczególności, aby doszło do zatajenia jakichkolwiek czynności, które mogłyby prowadzić do wniosku, iż zawarte umowy miały inny charakter.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych odwołał się do treści art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa) wskazując, że w zaskarżonej decyzji brak jest jednoznacznego wyjaśnienia, do której z podstaw nieważności czynności prawnych odwołał się pozwany. Można jednak domniemywać, z powołania się w jej rozstrzygnięciu i uzasadnieniu na przepisy o umowie zlecenia, iż organ przyjął, że strony zawarły pozorną umowę o dzieło chcąc zamaskować nią rzeczywistą umowę, tj. umowę zlecenia. Konstrukcja ta odpowiada treści art. 83 § 1 k.c. Wykazanie pozorności umowy i w konsekwencji nieważności jej w części dotyczącej obowiązków stron, obciążało organ rentowy, który z tego twierdzenia wywodził skutek prawny w postaci podlegania ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu przez T. P.. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c., który to przepis ma przede wszystkim charakter procesowy, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Nie można domniemywać, iż umowa została zawarta w celu obejścia prawa lub by była pozorna oraz to, że przy umowie o dzieło nie ma obowiązku ubezpieczenia (wywiedzenie skutku prawnego w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu), to przede wszystkim na organie rentowym ciążył obowiązek udowodnienia w procesie przesłanek z art. 83 § 1 k.c. lub ewentualnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. W szczególności organ rentowy mógł i powinien dowodzić pozorności poprzez wykazanie braku cech umowy o dzieło w zawartej umowie oraz poprzez przedstawianie tzw. dowodów pozytywnych przeciwnych, tj. takich, z których wynika, że sposób wykonania umowy o dzieło nie tylko jej nie odpowiadał, ale że w istocie był charakterystyczny dla umowy zlecenia. Przykładowo, może to polegać na udowodnieniu, że ubezpieczony świadczył pracę w sposób przekraczający wyłącznie sporządzenie pism procesowych i umów i np. był zobowiązany do udzielania porad prawnych, wyjaśnień, mniej lub bardziej formalnego prowadzenia sprawy, zastępowania radcy przed sądem, etc. Skarżący odwołując się od decyzji pozwanego, winien zaś przedstawiać dowody na to, że umowa o dzieło nie miała charakteru pozornego i była faktycznie wykonywana w sposób dla tej umowy właściwy, przy czym jego obowiązek dowodowy miał charakter następczy wobec obowiązku dowodzenia przez organ rentowego. Kluczowe w sprawie było ustalenie, jaki charakter prawny posiadały umowy cywilnoprawne łączące ubezpieczonego T. P. z

płatnikiem składek. Sąd Okręgowy dokonał tej oceny w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego zawierające regulacje obydwu typu umów: zarówno umowy o dzieło (art. 627–646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734–751 k.c.). W ocenie Sądu I instancji, strony skarżące całkowicie zakwestionowały poczynione w toku postępowania kontrolnego ustalenia pozwanego, który z kolei nie udowodnił, by zawarta przez nie umowa była umową zlecenia. Z ustalonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że łączące płatnika składek i ubezpieczonego umowy nazwane umowami o dzieło, w których ubezpieczony T. P. jako przyjmujący zamówienie zobowiązał się wykonać dzieło polegające na: przygotowaniu pozwów oraz pism w sprawach prowadzonych przez zamawiającego. Czynności wykonywane w ramach wskazanych umów miały charakter zindywidualizowany w sposób umożliwiający uznanie ich za dzieło wykonane przez ubezpieczonego. Zgodną motywacją obu stron przedmiotowych umów było zawiązanie krótkotrwałej, niewiążącej się z długotrwałym prowadzeniem spraw współpracy w zakresie sporządzenia kilkunastu projektów pism procesowych. Od samego początku strony ustaliły, że nałożone na ubezpieczonego obowiązki będą się zasadniczo różnić od tych wymaganych od świadczącego pracę w kancelarii aplikanta – miał bowiem sporządzić określonego rodzaju pisma procesowe, bądź regulamin strony internetowej. Wprawdzie w umowach zostały one określone dość ogólnikowo, jako pozwы i umowy (charakter pism) w określonej liczbie, jednakże było to wystarczające z uwagi na charakter współpracy oraz ustne doprecyzowanie, w jakich konkretnych sprawach zostaną sporządzone sprecyzowane jednak co do przedmiotu oraz ilości. Za niezasadny należało uznać argument pozwanego, który wskazywał, że przedmiot dzieła był niewystarczająco sprecyzowany na piśmie. W sprawie ustalono bowiem ponad wszelką wątpliwość, że (stosownie do treści złożonych zeznań) strony dokładnie określiły przedmiot każdego kolejnego pisma, jednakże uczyniły to w formie ustnej. Jak słusznie argumentował skarżący płatnik - przedmiot każdej ze spraw nie był skonkretyzowany w treści umów z uwagi na to, że radcy prawni są związani tajemnicą zawodową, która byłaby zagrożona w przypadku konieczności przedstawienia zawartych umów do realizacji np. księgowym prowadzącym obsługę kancelarii. Jak wynika z art. 3 ust. 3 ustawy radca prawny jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzieleniem pomocy prawnej. Uszczegółowienie obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej nastąpiło w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego, który m.in. w art. 23 zdanie 1 stanowi, iż radca prawny obowiązany jest zabezpieczyć przed niepowołanym ujawnieniem wszelkie informacje objęte tajemnicą zawodową, niezależnie od ich formy i sposobu utrwalenia. Oczywistym jest zatem, że płatnik składek winien określić przedmiot umowy dotyczącej spraw swoich klientów, jednakże zawieranej poza ich udziałem w sposób możliwie ogólny tak, by zabezpieczyć informacje o ich sprawach przed niepowołanym ujawnieniem. Z zasad zdrowego rozsądku wynika także, że sporządzenie jakiegokolwiek oficjalnego pisma (procesowego bądź urzędowego) wymaga znajomości dokładnych okoliczności faktycznych będących podstawą żądań wskazanych w jego treści. Ponadto, Sąd I instancji również za wiarygodne przyjął tłumaczenia, że zawieranie każdorazowo umowy celem sporządzenia jednego pisma procesowego było czynnością zbyt czasochłonną i wręcz kontr-produktywną, skoro ubezpieczonemu zlecono wykonanie określonych pism dla zaoszczędzenia czasu pracy kancelarii płatnika. Odnosząc się także do zagadnienia powtarzalności powierzonych ubezpieczonemu zadań należało stwierdzić, że również i na tym polu argumentacja pozwanego była chybiona. Indywidualizm świadczonych usług prawnych wynika niemal zawsze z ich istoty, co najlepiej uwidocznione jest w instytucji opinii prawnej, ale jest łatwo dostrzegalne także w przypadku pozwów czy środków zaskarżenia. Miał natomiast po części rację pozwany wskazując, że dzieło musi mieć z góry określony zespół kryteriów, których spełnienie pozwoli na jego zindywidualizowanie i ocenę, czy rezultat jest zgodny z umową. Zaznaczenia jednak wymaga, że w przypadku pozwów i umów, praktycznie zawsze można ustalić kryteria przedmiotowo istotne na podstawie przepisów ustawy. Dla pozwów wystarczającym zespołem wspomnianych kryteriów jest treść art. 126 i art. 187 k.p.c. które wprost ustanawiają wymogi formalne dla pism procesowych i pozwów w szczególności. Z kolei umowy z góry musiały spełniać przesłanki ważności przewidziane dla ich rodzaju, określone w przepisach prawa, np. przedmiot, cenę itp. Treść zaś tych umów, w szczególności okoliczności podmiotowo istotne, obejmowała tajemnica zawodowa radców prawnych, co prowadzi do wniosku o zasadności ustnego ich przekazania T. P.. W sprawie ustalono, że wszystkie sporządzone przez ubezpieczonego pisma (dzieło) zostały przyjęte i zaakceptowane przez płatnika (radcę prawnego). Ubezpieczony mimo, że jak ustalono, pojawiał się regularnie w kancelarii płatnika, to motywacją dla takiego postępowania była jedynie potrzeba korzystania z jej zasobów intelektualnych (osobowych, literatury i systemów informacji prawnej). Zaznaczenia wymaga, że choć w umowa o dzieło nie reguluje, kto powinien dostarczyć materiałów, narzędzi i innych środków na wykonanie dzieła, to art. 633 k.c. pośrednio przewiduje możliwość, iż dostarczenia materiałów na wykonanie dzieła przez zamawiającego.

Jak wskazano w doktrynie, możliwa jest więc sytuacja, w której nie tylko materiały, ale i urządzenia potrzebne do wykonania dzieła zostaną dostarczone przez zamawiającego. Przy czym, uregulowanie to może wynikać z wyraźnych postanowień zawartej umowy, albo też pośrednio z jej treści. Jeśli strony postanowią w umowie, że przyjmujący zamówienie wykona dzieło w miejscu prowadzonej przez zamawiającego działalności gospodarczej, w której znajdują się zarówno urządzenia, jak i materiały, można w takim wypadku zasadnie wnosić, że wolą stron jest wspomniany rozkład powinności. Tak będzie również w podanym wyżej przykładzie dzieła występującego w postaci projektów architektonicznych. Jeśli strony umówią się, że będą one wykonywane w siedzibie zamawiającego, np. w biurze projektowym, to można zasadnie przyjmować, że do jego wykonania architekt przyjmujący zamówienie wykorzysta sprzęt komputerowy i materiały eksploatacyjne zamawiającego. Trudno bowiem w tym wypadku zakładać inną wolę stron (za: Edward Gniewek, Piotr Machnikowski red., Kodeks cywilny. Komentarz, wydanie 8, 2017, komentarz do art. 633, pkt 2, wersja Legalis). Czas przebywania T. P. w kancelarii nie podlegał zaś żadnym normom. W sprawie ustalono, że nie podlegał on jakimkolwiek nadzorowi, typowemu dla stosunków pracowniczych, ponad kontrolę wynikową rezultatu jego wysiłków (kontrola zgodności przedmiotu dzieła z umową). Do obowiązków ubezpieczonego z pewnością nie należało prowadzenie spraw klientów, dla których, ostatecznie, powstały pozwy i umowy – nie brał udziału w negocjacjach, nie zastępował radców w sądzie, ani nawet nie podpisywał w czyimkolwiek imieniu pozwów czy umów. Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że zarówno z oświadczeń woli stron, jak i ze sposobu wykonania umów wynikało, iż strony umówiły się na wykonanie pozwów i umów, których elementy podmiotowo i przedmiotowo istotne zostały wystarczająco skonkretyzowane w momencie negocjacji. T. P. miał za zadanie sporządzenie pism spełniających wymagania wynikające wprost z przepisów prawa oraz odpowiadające specyfikacji płatnika. Jego praca podlegała zaś ocenie nie w zakresie tego, czy wykonał ją z należytą starannością, lecz czy rezultat w postaci pism nadawał się do celu określonego przez M. R. jako przedstawiciela zamawiającego. Zadanie powierzone ubezpieczonemu na podstawie spornych umów miało charakter niepowtarzalny, ponieważ polegała na podjęciu konkretnych czynności – wykonania zindywidualizowanych pism procesowych. Organ rentowy błędnie więc przyjął, iż wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła. Z powyżej wskazanych względów, na zasadzie art. 477<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c. w związku z przywołanymi wyżej przepisami, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego:

- art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu w postaci akt osobowych innych aplikantów zatrudnionych u skarżącego, mimo, iż w świetle ustalonych okoliczności faktycznych konieczność przeprowadzenia dowodu na okoliczność różnicy w zakresie obowiązków i wykonywanej pracy przez T. P. (z którym skarżąca Kancelaria zawarła umowę o dzieło) a innych aplikantów radcowskich zatrudnionych w Kancelarii na podstawie umowy o pracę lub umowy zlecenia, jest oczywista z punktu widzenia wyjaśnienia sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że zawarte umowy pomiędzy T. P. a Kancelarią nie są umowami zlecenia i nie podlegał z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 stycznia 2015 r., od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r., od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 30 października 2015 r. oraz od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
- art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z ustalonego faktu zawarcia umów pomiędzy T. P. a Kancelarią można wyprowadzić fakt zawarcia pomiędzy stronami umów o dzieło a nie zlecenia, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że T. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu ww. okresach,
- art. 239 § 1 i 2 i art. 328 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej za pełnym pominięciem dla oceny łączącej strony skarżące umowy, faktu zatrudniania aplikantów radcowskich na podstawie umowy zlecenia i na

podstawie umowy o pracę przez Kancelarię, a w konsekwencji błędnym przyjęciu zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że T. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom i emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w ww. okresach,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu zawarcia pomiędzy T. P. a Kancelarią umów o dzieło, a nie umów zlecenia, skutkiem czego Sąd I instancji błędnie ustalił, że nie podlegał on obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w ww. okresach,

2. naruszenie prawa materialnego:

- art. 65 § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w dniu 2 listopada 2015 r., 1 października 2015 r., 1 września 2015 r., 1 lipca 2015 r., 1 kwietnia 2015 r., 2 stycznia 2015 r., 1 grudnia 2014 r. i ustalenie, że podpisane w tych dniach umowy o typowych cechach umowy zlecenia jednak nie spełniają tych cech i strony łączą umowy o dzieło, a w konsekwencji niezastosowanie w stosunku do T. P. przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej,

- art. 3 ust. 3 oraz art. 23 zd. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego polegające na niewłaściwym ich zastosowaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołań oraz o zasądzenie od każdego ze skarżących zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację płatnik składek wniósł o jej oddalenie w całości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołań.

Przedmiotem sporu pozostawało, czy T. P. jako zleceniobiorca u płatnika składek Kancelarii Radców Prawnych „(...)” spółka partnerska w G. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 stycznia 2015 r., od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r., od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 30 października 2015 r. oraz od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z podstawą wymiaru składek na ww. ubezpieczenie określoną w zaskarżonej decyzji.

Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, w następstwie czego poczynił trafne ustalenia faktyczne, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i w tym zakresie Sąd Odwoławczy przedmiotowe ustalenia podziela i przyjmuje je za swoje, nie widząc w związku z tym konieczności ponownego ich przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776). Podkreślić jednak trzeba, że Sąd I instancji pomimo trafnych ustaleń faktycznych dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w następstwie czego wyprowadził nietrafne wnioski, skutkujące błędnym rozstrzygnięciem i naruszeniem przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podzielił w pełni rozważania dokonane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 21 maja 2019 r. w sprawie III AUa 1587/18 o zbliżonym stanie faktycznym. Rozważania dotyczące zakwalifikowania umów łączących strony, jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy rozpocząć od wskazania na normę art.

353<sup>1</sup> k.c. ustanawiającą zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie ich łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny

aniżeli czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień, tak aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (Kodeks Cywilny. Komentarz do Kodeksu Cywilnego Tom III. Zobowiązania – część ogólna, A. Kidyba, LEX, 2010r.).

Przedstawiona zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest

to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993r., III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy - z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Komentarz do Kodeksu cywilnego, Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wynika, iż T. P. – aplikant radcowski zawarł z Kancelarią Radców Prawnych „(...)” sp. partnerska w G. dnia 1 grudnia 2014 r. umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” na czas określony od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., której przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci przygotowania 2



projektów pozwów oraz 2 pism w sprawach prowadzonych przez kancelarię za wynagrodzeniem w wysokości 1.000,00 zł brutto. Dnia

2 stycznia 2015 r. T. P. zawarł z płatnikiem składek umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” na czas określony od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 stycznia 2015 r., której przedmiotem było przygotowanie 2 projektów pozwów oraz 2 pism w sprawach prowadzonych przez kancelarię za wynagrodzeniem w wysokości 1.000,00 zł brutto. Dnia 1 kwietnia 2015 r. T. P. zawarł z płatnikiem składek umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” na czas określony od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r., której przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci przygotowania 5 pism w sprawach prowadzonych przez kancelarię za wynagrodzeniem w wysokości 400,00 zł brutto. Dnia 1 lipca 2015 r. T. P. zawarł z płatnikiem składek umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” na czas określony od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r., której przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci przygotowania 5 pism w sprawach prowadzonych przez kancelarię za wynagrodzeniem w wysokości 420,00 zł brutto. Dnia 1 września 2015 r. T. P. zawarł z płatnikiem składek umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” na czas określony od dnia 1 września 2015 r. do dnia 30 września 2015 r., której przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci przygotowania 4 pism w sprawach prowadzonych przez kancelarię za wynagrodzeniem w wysokości 520,00 zł brutto. Dnia 1 października 2015 r. T. P. zawarł z płatnikiem składek umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” na czas określony od dnia 1 października 2015 r. do dnia 30 października 2015 r., której przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci przygotowania sprzeciwu oraz 4 pism w sprawach prowadzonych przez kancelarię za wynagrodzeniem w wysokości 260,00 zł brutto. Dnia 2 listopada 2015 r. T. P. zawarł z płatnikiem składek umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” na czas określony od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., której przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci przygotowania materiałów procesowych na dwie sprawy prowadzone przez kancelarię za wynagrodzeniem w wysokości 100,00 zł brutto. Ubezpieczony przebywał w kancelarii głównie z uwagi na dostęp do programów prawniczych typu LEX. Przed zawarciem umowy o dzieło strony ustnie określały co będzie jej przedmiotem. Ubezpieczony wykonywał pracę samodzielnie, dokonując analizy spraw na podstawie orzecznictwa i poprzez konstruowanie argumentacji. Odbioru większości prac ubezpieczonego dokonywał M. R.. Również z nim było negocjowane wynagrodzenie, w zależności od poziomu skomplikowania sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, celem zawartych pomiędzy stronami umów było wykonanie określonych czynności – samych w sobie, a nie określony ich efekt. Wykonywane bowiem przez wnioskodawcę prace polegające na sporządzaniu pism procesowych, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu (co jest cechą również umów zlecenia

i umów o świadczenie usług), były jedynie elementem pewnego procesu i nie stanowiły samoistnego dzieła, podczas gdy samoistość dzieła, polegająca na jego niezależności

od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu, stanowi elementarną cechę umowy

o dzieło. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. W analizowanej sprawie trudno jest ocenić na ile przygotowane przez wnioskodawcę pisma były przydatne. T. P. przesłuchany w charakterze strony zeznał, że odbiór podlegał weryfikacji, co było w interesie obu stron, bo on się uczył. Zdarzało się, że M. R. sugerował co należało poprawić. Powyższe pozostało jednak bez wpływu na wysokość ustalonego przez strony wynagrodzenia, podczas gdy – w przypadku umowy o dzieło – ewentualne poprawki winny znaleźć odzwierciedlenie w wysokości ostatecznie wypłaconej wnioskodawcy kwoty.

W analizowanej sprawie ani wypłata, ani wysokość wynagrodzenia nie były uzależnione od określonych efektów pracy T. P.. Każda z podpisanych umów opiewała na konkretną, z góry ustaloną kwotę płatną jednorazowo, na koniec miesiąca, w którym umowa była realizowana. Tak ustalony pomiędzy stronami sposób wynagradzania przyjmującego zamówienie nie jest charakterystyczny dla stron umowy o dzieło, lecz dla stron umowy zlecenia, gdzie efekt końcowy powierzonej zleceniobiorcy pracy pozostaje bez wpływu na wysokość otrzymanej przez niego gratyfikacji finansowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, Lex 885011).

T. P. - jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych - był wynagradzany nie tyle za efekt swojej pracy, ile za samą pracę włożoną w przygotowanie określonego pisma, czyli za staranne działanie, charakterystyczne dla umów zlecenia oraz umów o świadczenie usług. Staranne działanie oznacza, że świadczeniobiorca, pomimo że dąży do

określonego w umowie rezultatu lub celu, nie ponosi odpowiedzialności za jego nieosiągnięcie, jeśli dochował wymaganej staranności. Staranne działanie jest elementem wyróżniającym umowy zlecenia (*essentialia negotii*), w której to nie wynik ma kluczowe znaczenie, lecz starania poczynione w celu jego osiągnięcia. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności i nie odpowiada za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. W odróżnieniu więc od umowy o dzieło, umowa zlecenia jest umową starannego działania. Działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca, w razie niezrealizowania celu umowy, nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

Oczywiście - na co zwracał uwagę Bogusław Sołtys w opracowaniu „Formy organizacyjnoprawne świadczenia usług prawniczych i ich ograniczenia w prawie polskim” (Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2017 r., Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/79801/Formy\\_organizacyjnoprawne\\_swiadczenia\\_uslug\\_prawniczych.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/79801/Formy_organizacyjnoprawne_swiadczenia_uslug_prawniczych.pdf), str. 48-56) - umowy o świadczenie usług prawniczych mogą przybrać postać umowy o dzieło, ale wyłącznie w tych sytuacjach, w których przedmiotem świadczenia jest skonkretyzowana i zmaterializowana postać usługi, np. utrwalona na trwałym nośniku opinia prawna. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, co oznacza, że uzyskanie umówionego efektu, a nie jedynie zachowanie należytej staranności, jest konieczne do wykonania zobowiązania i uwolnienia się od odpowiedzialności kontraktowej. B. Sołtys wyjaśnił, że pojęcie usług prawniczych oparte jest na otwartej liście różnego rodzaju czynności związanych ze stosowaniem prawa i obiektywnie nie można stworzyć zamkniętej listy umów stanowiących podstawę ich świadczenia. Najczęściej jednak są to umowy nienazwane, mające za przedmiot różnego rodzaju czynności faktyczne mieszczące się w reżimie szerokiej grupy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przykładowo można do tej grupy zaliczyć umowy dotyczące doradztwa prawnego, consultingu, ustalania stanu faktycznego i prawnego, kontroli i nadzoru prawnego, zarządzania ryzykiem prawnym czy też asystowania lub zastępowania klienta przy różnego rodzaju czynnościach związanych ze stosowaniem prawa. Wskazane czynności wiążą się z koniecznością starannego działania, którego efekt (rezultat) jest elementem drugorzędny.

W kontekście poczynionych ustaleń oraz dokonanych rozważań prawnych uznać należało, że T. P. w okresie od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia 31 stycznia 2015 r., od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r., od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia

30 października 2015 r. oraz od dnia 2 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. łączyły

z Kancelarią Radców Prawnych „(...)” spółka partnerska

z siedzibą w G. umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Tak poczynionych ustaleń nie zmienia podnoszony przez wnioskodawcę argument, że nie zamierzał wiązać się z Kancelarią długoterminową umową, albowiem nie była to jedyna kancelaria, z którą wówczas współpracował. Przedmiotowa okoliczność nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, dla którego kluczowym ustaleniem było uznanie, że wszystkie wykonane przez skarżącego w ramach zawartych umów czynności były oparte na starannym działaniu, nie zaś na osiągnięciu konkretnego rezultatu. To zaś skutkuje uznaniem, że zaskarżona przez strony decyzja pozwanego z dnia 13 grudnia 2017 r. odpowiada prawu.

W tym miejscu wskazać należy, iż w świetle obowiązujących przepisów prawa zawarcie umowy o dzieło nie pociąga za sobą obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 300; dalej ustawa systemowa) ustanawia natomiast obowiązkowe objęcie ubezpieczeniem emerytalno - rentowym osób fizycznych, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia („tzw. „zleceniobiorców”), jak również osób z nimi współpracujących. Ww. osoby – zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej – podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 2 ustawy systemowej stanowi, iż zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako

dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Z art. 36 ust. w zw. z ust. 2 ustawy systemowej wynika natomiast obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek każdej osoby objętej obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne oraz przytoczone regulacje ustawy systemowej, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż Kancelaria Radców Prawnych

„(...)” spółka partnerska z siedzibą w G. była w spornych okresach zobowiązana do zgłoszenia T. P. do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia.

Z tych względów, uznając stanowisko pozwanego za trafne, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

W punkcie drugim sentencji wyroku Sąd Apelacyjny zgodnie z § 9 ust. 2 w zw.

z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U 2018 r., poz. 265), przy uwzględnieniu treści art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od Kancelarii Radców Prawnych „(...)” spółki partnerskiej z siedzibą w G. oraz T. P. na rzecz organu rentowego kwoty po 420 zł (180 zł + 240 zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Michał Bober SSA Jerzy Andrzejewski